



Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl/>). Partnerem projektu jest Prokom Software SA. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN. Ten utwór nie jest chroniony prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza, że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać.

Źródło: [http://wiki.wolnepodreczniki.pl/Lektury:Kochanowski/Pie%C5%9Bni/Pie%C5%9B%C5%84\\_XI\\_%28I%29](http://wiki.wolnepodreczniki.pl/Lektury:Kochanowski/Pie%C5%9Bni/Pie%C5%9B%C5%84_XI_%28I%29)

Jan Kochanowski

## Pieśń XI (I)

Stronisz przede mną, Neto nietykana,  
By więc sarneczka, kiedy obłąkana  
Macierze szuka po górach ustronnych,  
Nie bez bojaźni i postrachów płonnych.

Bo, by się namniej na drzewie wzjeżyły  
Powiewne listki, by namniej ruszyły  
Jaszczurki krzakiem, ta się dusza złąknie,  
Aż od bojaźni na ziemi przyklęknie.

Lecz ja nie jako niedźwiedź albo mściwa  
Myślę cię drapać lwica popędliwa;  
Przestań też kiedy za macierzą chodzić,  
Już się ty możesz mężowi przygodzić.